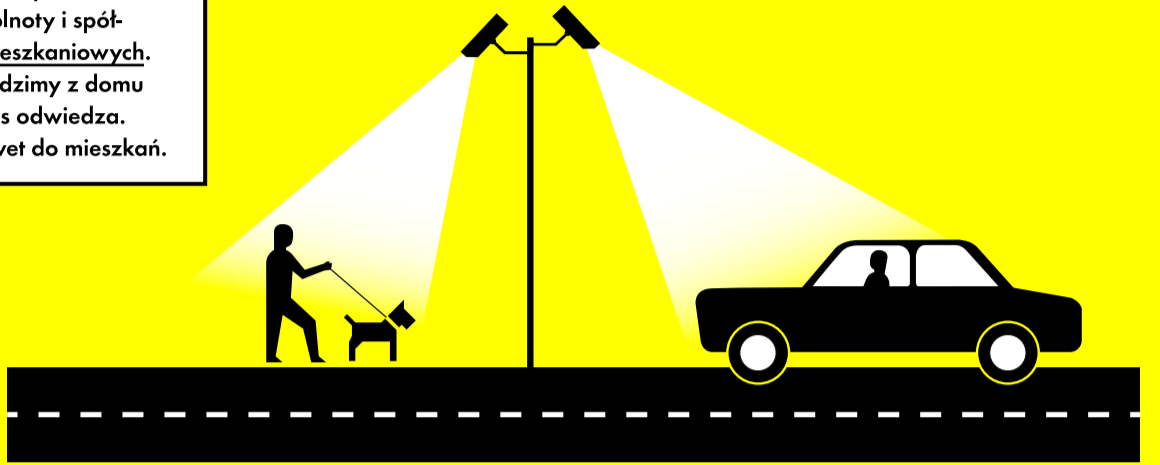


# MONITORING, CZYLI ŻYCIE WŚRÓD KAMER

Z osiedla wychodzimy na ulicę, a tam... kamery. Do kogo należą? Trudno powiedzieć, bo nikt nas o tym nie informuje. Mogą być własnością miasta, służb, innych publicznych instytucji lub różnych prywatnych podmiotów. Miejskie kamery działają w zdecydowanej większości polskich miejscowości. Śledzą nie tylko przechodniów, ale również samochody – w co piątym mieście automatycznie rozpoznają numery tablic rejestracyjnych.

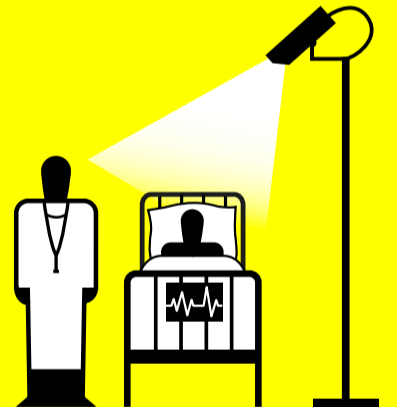
Już przekraczając próg swojego mieszkania, możemy się znaleźć pod obserwacją kamer. Są one powszechnie instalowane przez wspólnoty i spółdzielnie na osiedlach mieszkaniowych. Rejestrują, kiedy wychodzimy z domu i kiedy wracamy, kto nas odwiedza. Niektóre zaglądają nawet do mieszkań.



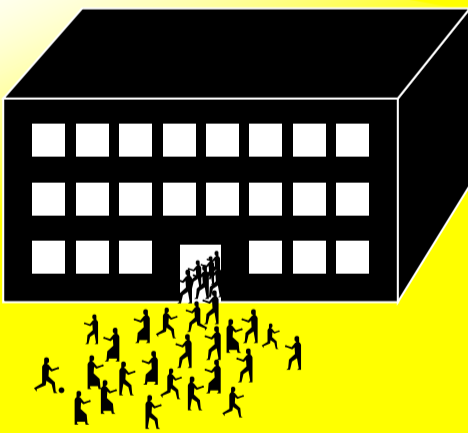
To może przesiadka z samochodu do komunikacji miejskiej? Tam też spotkamy kamery. W Warszawie montowane są we wszystkich nowych autobusach i tramwajach. Pilnie obserwują też to, co dzieje się w metrze.

Kamery działają w miejscach pracy. Czasami monitorują tylko wejścia do budynków i korytarze. Często jednak służą też pracodawcom do drobiazgowej kontroli tego, co robią pracownicy.

Monitoring jest wykorzystywany w placówkach ochrony zdrowia. Montowany jest nie tylko w poczekalniach czy korytarzach, ale coraz częściej również w karetkach czy w salach szpitalnych.



Równie ścisłemu nadzorowi kamer poddani są najmłodsi. W przedszkolach i szkołach monitoring są już czymś powszechnym. W założeniu ma służyć bezpieczeństwu, w praktyce – w najlepszym przypadku – ochronie mienia, w najgorszym – dyscyplinowaniu podopiecznych.



Niektórzy nie wahają się instalować monitoringu nawet w miejscach, gdzie wkracza on w intymność. Kamery znajdziemy w pracowniczych i szkolnych toaletach, przebieralniach na basenach i w sklepowych przymierzalniach. Czasami nawet nie zdajemy sobie z tego sprawy.

Trudno dzisiaj wyobrazić sobie sklep i centrum handlowe bez monitoringu. Ochrona przed kradzieżami to w tym przypadku najpopularniejsze, ale nie jedyne wykorzystanie kamer. Mogą one służyć również kontroli wchodzących lub analizie zachowań klientów w celach komercyjnych.



Wygłupy z przyjaciółki w parku? Tu też ktoś może nas obserwować. Kamery instalowane są powszechnie w wielu miejscach odpoczynku i rozrywki: w kinach, barach, kawiarniach, na placach zabaw. Czyli tam, gdzie większość z nas chce czuć się swobodnie.

To może chociaż w weekend uciekniemy przed monitoringiem do lasu? Nic z tego. Tam również czekają kamery zaczajone na złodziei drzew i osoby nielegalnie pozbywające się śmieci.

